

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 16 Marca v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnie gazety petersburskie datowane są dnia 8 marca.

Cesarz Jegomość, z okoliczności śmierci Xieźny Lippe-Detmold, z domu Xieźniczki Anhalt - Bernburg, *Pauliny-Krystyny*, rozkazał wysokiemu dworowi przywdziać żałobę na cztery dni, zaczynając dnia 4 marca.

Dnia 1 marca, o godzinie 11stej przed południem, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę *Mikołaj Pawłowicz*, przybył do *Jamburga*, i o tejże godzinie po zmianie koni, udał się w dalszą podróż traktem do *Narwy*.

Obywatel gubernii mińskiej powiatu bobruyskiego, odstawný porucznik artylleryi, *Bulhak* ofiarował dla zakładającej się w *Bobruysku* szkoły powiatowej, place swe i domy w tém mieście, które otaczano 4,078 rubli srebrem.

A U S T R Y A.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter* zawiera, z *Laybach* pod dniem 5 marca, w języku francuskim z tłumaczeniem niemieckiem instrukcyę, która udzieloną została ministrom i sprawującym interessa trzech wysokich dworów, austriackiego, rossyjskiego i pruskiego, jako załączenie do listu N. Króla Jmci Sycylijskiego, pisanego pod 28 stycznia do Xiążęcia *Kalabrii*.

Instrukcyja dla ministrów i sprawujących interessa Austrii, Pruss i Rossyi w Neapolu.

Dla postawienia was w stanie zupełnego objęcia przedmiotu tego ważnego poruczenia, które Najjaśniejszy Pan niniejszém wam powierza, i które dopełnicie wspólnie z ministrami etc., etc., chcemy was uwiadomić o wzajemnych oświadczeniach, które, od przyjazdu Króla Neapolitańskiego do *Lai-bach*, zasły między tym Monarchą a NN. Sprzymierzeńcami, oraz, o wypadkach, do jakich doprowadziły obrady ich pełnomocników na kongressie.

N. Król Jmci Neapolitański, wysoce interessowany w poznaniu zamiarów Monarchów sprzymierzonych, względem spraw swojego królestwa, kazał podać na konferencyę pełnomocników następujące oświadczenie:

„Ze przyjął ze skwapliwością zaproszenie wysokich swoich sprzymierzeńców w nadziei pogodzenia dobra, które Król żąda przynieść swemu narodowi z powinnościami, do którychby spełnienia, względem państw swoich i świata mogli się uważać wezwany, oraz w nadziei usunięcia drogi pokoju i zgody zawał, które od sześciu miesięcy oddzieliły państwa jego od europejskiego związku.“

„Nie mógł też utaić przed sbbą złego wrażenia, do którego ostatnie wypadki, zaszły w jego królestwie stały się przyczyną Europie, i musi słusznie obawiać się ich skutków. Ale dowiedziawszy się z największem ukontentowaniem, że Monarchowie sprzymierzeni, wierni zasadom sprawiedliwości, mądrości i umiarkowania, któremi się ciągle powodowali, nie chcieli przedsięwziąć żadnych ostatecznych środków, względem spraw Neapolitańskich, nie dołożywszy wprzód wszelkiej usilności dla pogodzenia, które przekładali nad wszystkie inne sposoby uskutecznienia zamiaru, który ich dzisiaj jednoczy; a Król mogąc sobie tém bardziej pochlebiać, że dowiedzie tak miłego dla swego serca ty-

tułu, pojednawcy dla dobra swoich poddanych; N. Król Jmci gotów jest naradzić się ze swymi Sprzymierzeńcami, względem środków odwrócenia od swego kraju nieszczęść, któremi zagrożonym być rozumie; ale dla dopełnienia z niejaka nadzieją skutku tak ważnego dzieła, które przedsięwzię, żąda nadewszystko od wysokich swoich Sprzymierzeńców, aby mu bez żadnego wyjątku objawili całkiem swoje myśli: jest bowiem przekonany, że nieomieszkają i w tém zdarzeniu dadz światu nowego dowodu uczuć wspaniałych, i zamiarów sprawiedliwych a świetnych, które stanowią zasadę ich polityki.“

Na pierwsze to oświadczenie, nastąpiła odpowiedź ze strony pełnomocników Monarchów sprzymierzonych, że: „jakkolwiek N. Król Jmci Obojey Sycylii nie mógł niewiedzieć o szkodliwym wrażeniu, jakie sprawiły zaszły od dnia 2 lipca w Neapolu wypadki, i niespokojności, które one wznieść mogły; należy jednak szczególniej do pełnomocników Monarchów sprzymierzonych, dadz poznać rozciągłość tej niespokojności, oraz ważność przyczyn, z których powstały.“

Dla wystawienia uwagi tej w całym jej świetle i dla dokładnego obeznania Króla Jmci z ważnemi względami, które były powodem do przyjętych od Monarchów postanowień, przystąpiono do następującego wyluszczenia:

„Rewolucyja neapolitańska była sama przez się tak zatrważającą, iż zwróciła uwagę Monarchów i skierowała ich bacność na niebezpieczeństwa za grożące kraiom sąsiedzkim. Środki do wzniecenia rewolucyi tej użyte; zasady ogłoszone przez tych, którzy się głowami jej ogłosili; sposób, którego się trzymali w postępowaniu, wypadki które za sobą pociągnęły: wszystko to musiało koniecznien wznieść przestrah w innych krajach włoskich i mocno działać na mocarstwa, które spokojność półwyspu naybliżej obchodzi. Rząd austriacki nie mógł patrzeć obojętnie na katastrofę, której niedające się przewidzieć skutki, obalając na długi czas porządek i spokojność we Włoszech, mogłyby uszkodzić nayważniejszemu interessowi Austrii, a nawet zagrozić własnemu jej bezpieczeństwu.“

Dwór wiedeński, wierny systematowi, którego się trzyma od lat siedmiu, rozumiał, że w zdarzeniu tak ważnem dopełnić powinności, jaką mu jego położenie i przyjęte przez siebie zobowiązania przepisywały, wzywając sprzymierzeńców swoich do udzielenia mu swego światła i do wspólnego naradzenia się nad rzeczami, zasługującemi z tak wielu względów na gruntowne zastanowienie i troskliwość wszystkich mocarstw.“

„Tymczasem zgromadzone w *Opawie* gabinety nie mogły uważać rewolucyi neapolitańskiej, za wypadek całkiem oddzielny; postrzegły w niej tego samego ducha zaburzeń i nieporządku, który nekął świat od tak dawnego czasu, i który można było uważać za przytłmiony przez skutki zbawienne pokoju powszechnego; nieszczęściem jednak ocucił się od tego czasu, nie w jednym kraju Europy, i okazał się nanow w kształcie, może mniej niebezpiecznym na pierwsze weyrzenie, a niżeli się okazał w epokach dawniejszych, ale w rzeczy samej bardziej zagrażającym dla utrzymania porządku społecznego. Względy te musiały koniecznien nadadź w oczach monarchów w-

padkom zaś złym w królestwie Obojey Sycylii nową i nadzwyczajną wagę, i przekonali się, że zajmując się, w celach naczystszych i naysprawiedliwszych, naywłaściwszymi środkami do przywrócenia porządku w tém królestwie, pracowali tém samém dla powszechney sprawy i szczęścia Europy, a dla ustalenia pokoju, który po tylu kłóskach i usiłowaniach, został nakoniec szczęśliwie utwierdzony traktatami wiedeńskim, paryżkim i akwisgrańskim."

"W rzeczy samej, rewolucya neapolitańska dała światu również nauczający jak smutny przykład: czego się narody spodziewać mogą, szukając odmiann politycznych drogą buntu i występków. Uknowana potajemnie przez sektę, której zasady bezbożne targnęły się razem przeciw religii, moralności i wszystkim węzłom społeczności, uskuteczniła przez wojska niewierne swej przysiędze, dokonana gwałtem i przemocą przeciw prawemu monarche, rewolucya ta nie mogła wydać tylko bezład i despotyzm wojskowy, których nie osłabiła bynajmniej, ale raczej wzmocniła przez wyrodzenie potwornego rządu, który nie może być zasadą jakiegobądź rządu, jako przeciwny wszelkiemu porządkowi publicznemu i pierwszym potrzebom społeczności."

"Monarchowie sprzymierzeni, którzy nie mogli nie przewidzieć od samego początku skutków tego niegodziwego zamachu, postanowili natychmiast nie uznawać za prawe tego, czego w królestwie neapolitańskiem rokoszem i przywłaszczeniem dokazać zamysłono; i też same środki przyjęte zostały prawie od wszystkich rządów Europy. Monarchowie, widząc rozwijanie się coraz większe skutków, do których podobny stan rzeczy koniecznie doprowadzić musiał, mieli dostateczną przyczynę winznować sobie przedsięwziętych środków. Ani poddanie się chwilowe narodu, który nie mógł przestać być wiernym, ani bolesne ofiary, które, żądza oddalenia nieszczęść wojny domowej i zapobieżenia godniejszym jeszcze ukarania zbrodniom, doradziła oycowskiemu sercu królewskiemu, nie mogły zakryć prawdziwych cech tych wypadków. Monarchowie postanowili zatem, nie tylko nie uznawać ngdy zdziałanego występków zburzenia, które co chwila mieszałyby mogło spokójność świata, ale połączyć swe siły dla położenia końca zamieszaniom, również szkodliwym krajowi, który wprost dotknęły, jak pełnym niebezpieczeństw dla wszystkich innych."

Zawsze jednak dalecy od użycia ostatecznych środków dla otrzymania tego, co by można osiągnąć drogą nieskończenie zgodniejszą z ich zasadami i życzeniem, monarchowie sprzymierzeni życzyli sobie i jeszcze życzą, aby można dójsz przez moc rozsądku, przez środki pojednania i pokoju do celu, którego by się rzec nie mogli bez naruszenia swego sumienia i najsświętszych obowiązków swoich. W tychto uczuciach zaprosili Króla neapolitańskiego, aby stanął wpośród ich obrad i przyłożył się do tego wszelkimi środkami, jakimi go natchnąć zdoła troskliwość o szczęście swych poddanych i spokójność jego krajów. Monarchowie poczytywali siebie za szczęśliwych, że mogli tym sposobem zapewnić N. Królowi Jmci większe jeszcze prawo do miłości i uwielbienia jego ludów, i byłoby to zapewne największym dobrem; jakieby Król mógł im kiedy wyświadczyć, oświecić ich o niebezpieczeństwach, które im zagrażają, i o zamiarach tych, którzy, nie posiadając żadnego sposobu do ich ochronienia, mają tylko nieszczęsną moc dokonania ich zguby.

Skoro tylko królestwo Obojey Sycylii przez dobrowolne niesienie rządu, który pod ciężarem własnych niedorzeczności upadając, był swój tylko nieustannym powiększeniem nieszczęść krajów, na których ciąży, przedłużyć może, powróci do swoich dawniejszych związków przyjaźni z państwami europejskimi i na łono powszechnego przymierza, od którego przez obecne położenie swoje jest wyłączone; wtedy mocarstwom sprzymierzonym pozostanie tylko to jedyne życzenie, aby N. Królowi Jmci, otoczonemu

światłem i wspieranemu gorliwością ludzi naysztetniejszych i naysmędrzych z pomiędzy swoich poddanych, powiodło się zagładzić nawet wszelki ślad pamięci tak nieszczęśliwej epoki, a to przez ustanowienie na przyszłość w państwach swoich porządku rzeczy, któryby sam przez się był rękojmią jego trwałości, i stosownym do rzeczywistego dobra jego ludów, a zdolnym do zapewnienia bezpieczeństwa i przyszłej spokójności krajów sąsiedzkich. (dokończenie nastąpi)

W L O C H Y.

Neapol dnia 13 lutego. Jedną z wozorayszych gazet luteyszych donosi w następującym sposobie o wysłuchaniu, które Xiążę Rejent dał d. 9 b. m. posłom austriackiemu, rosyjskiemu i pruskiemu: "Gdy wymienieni wyżej posłowie udali się do Xiążęcia Rejenta dla уведомления go o postanowieniach kongressu lybachskiego, zdawali się być w niejakiem kłopotcie, z powodu niebytności ministra interessów zagranicznych. Postrzegł to Xiążę i powiedział: *Jako Rejent konstytucyjnego kraju, mogę bez pośrednictwa ministra przyjąć oświadczenie, dotyczące się interessu narodowego.* Wezwał ich potem, aby danego sobie zlecenia dopełnili. Hrabia Stocckelberg, poseł rosyjski, mówił imieniem wszystkich. Oświadczył, iż jeśli by przychylnie się do żądań kongressu, w tym razie 40.000 tylko wojska austriackiego osadzi kraj neapolitański; inaczej zaś potężniejsza siła wejdzie gwałtem, a kraj poniesie wszelkie okropności i wydatki wojenne. Odpowiedział Xiążę Rejent z zapalem: *Wolno jest sprzymierzonym mocarstwom przedsiębrać środki, jakie im się podoba. Ja zaś niezmiennie postanowiłem utrzymać konstytucyę, którą dobrowolnie wraz z dostojnym oycem moim zaprzysiągłem. Król ten, żegnając się nawet podobne użnurył uczucia. Na czule wspaniałomyślnego narodu, dojącego codziennie nowe dowody przywiązania i szacunku, można ze sławą uleść przemocę, lecz nigdy haniebnie wchodzić w układy. Hulce nieprzyjacielskie spotkają nayıpierwey na granicy tego Xiążęcia, którego niewzywani sprzymierzeńcy wspierać chcieli, a który nie może mieć ani innego interessu, ani innego losu, jak tylko narodu, powierzonego pieczy swojej.* Baron Ramdohr wyszedł nayıpierwey z sali wysłuchania. Zwoleno potem mni trów krajowych. Xiążę rejent przeczytał im długi, 5 stronie obejmujący, list do Króla, własnoręcznie przez siebie napisany. Oświadczył w nim, iż nie sądzi, aby list Monarchy pod d. 28 stycznia pochodził z własnej jego woli: nigdy bowiem takiego sposobu myślenia nie wynurzył. Dodał i to, iż w każdym razie postanowił dzielić los narodu, i za słuszość, niepodległość i honor, własne swoje życie, a nawet, co drożey ceni, życie rodziny swojej, poświęcić. List ten tak był czule napisany, iż wszyscy obecni lzy ronili."

Przykry stan Xiążęcia Rejenta wzbudza powszechną czułość. Okazuje on stałość umysłu i przywiązanie do dzisiejszego systematu. O bracie jego, Xiążęciu Leopoldzie, który się z Arcy-Xiężniczką austriacką Klementyną ożenił, mówią z większą, niż dawniey, względnością.

W noey z d. 8 na 9 b. m. zapalił się stary okręt liniowy *St. Ferdynando*, który stał na kotwicy w porcie luteyszym. Mimo nadzielniejszego ratunku nie można było ugasić pożaru. Zagraniczne okręty wojenne posłały ludzi z siłkawkami; lecz to nie pomogło. Zgorzały także sprzęty wojenne fregaty *Sirene*, które tymczasem na wspomnianym okręcie złożono.

Fregata angielska *Glasgow*, popłynęła stąd
z do ojczyzny swojej, a za kilka dni uda się
za nią fregata *Tiffey*.

Dnia 14. Xiażę Rejent wzywając deputa-
cyą nieustającą, aby nadzwyczajnie zwołała par-
lament, oświadczył: „Co do mnie, wierny wy-
konaney przysiędze, nie odłączę losu mojego od
losu narodu.”

Dnia 11 i 12 b. m. odbywały się przygo-
tawcze sessye parlamentu. Pan Galdi, prezes
nieustającej deputacyi miał mowę, z której kła-
dziemy następujący wyjątek: „Sądziliśmy, iż
zatykając na granicy naszej sztandar sprawie-
dliwości, oddalimy od ojczyzny napad i niebez-
pieczeństwo. Lecz sama niewinność nie jest do-
stateczną do obrony narodów; trzeba teraz mu-
ru, utworzonego z ciał wszystkich obywateli, dla
obrony ziemi sprawiedliwych. Nowa burza wzma-
ga się na północy, i zagraża spokojności ludu
wolnego i niewinnego. Rozstrzygnie się podobno
na granicach naszych wielka sprawa wszystkich
narodów europejskich. Wszystkie oświecone
narody, popierając naszą stronę, starać się będą
wspólnie z nami oddalić grożące nam nieszczęście
i utrzymać pokój, którego używamy; a jeżeli ze-
chcą być obojętnymi widzami tak nierównej
walki, mogą być nimi, lecz nie bez niebezpie-
czeństwa dla siebie samych. Co do nas: ufamy
w dobrą naszą sprawę, w spokojne nasze chęci,
w potęgę i jedność wszystkich dzieci ojczyzny.
Naywiększe okręty często się rozbijają o małą
skałę... Nigdy nie pragnęliśmy wojny, ani do
niej wyzywaliśmy. Odeprzemy się siłą; bro-
nić będziemy wszystkiego, co mamy naydroż-
szego, jako to: praw naszych, niepodległości i
konstytucyi.”

Dnia 15 b. m. nastąpiło z wielką okaza-
łością zagajenie nadzwyczajnego posiedzenia par-
lamentu. Xiażę Rejent, licznym otoczony orszą-
kiem, przybył wśród radośnych okrzyków i bło-
gosławieństw ludu. Też same dowody przywią-
zania odebrał w zgromadzeniu narodowym, gdy
wszedł do sali. Zasiadłszy na tronie miał na-
stępującą mowę:

Mości Państwo Deputowani!

*W chwili zamknięcia zwyczajnych posiedzeń,
zapowiedziałem, iż może wypadnie potrzeba nad-
zwyczajnego zwołania parlamentu, stosownie do
konstytucyi. Tak się stało, i z prawdziwą rado-
ścią widzę się znowu otoczonym reprezentantami
narodu. Wypada wziąć pod rozwagę, naywa-
żniejszy, jaki tylko być może, przedmiot. Sta-
le przywiązany do przyjętych zasad, postanowi-
wszy wspólnie działać z narodem, nie omieszka-
łem udzielić nieustającej deputacyi odebranych
wiadomości. Kazałem oraz ministrowi interesów
zagranicznych, aby W Panom zdał dokładną i
wierną sprawę z wystania swego, zwłaszcza, co
się tyczy postanowień kongressu laybachskiego,
względem politycznego naszego stanu i stosunków
naszych z obcymi mocarstwami. Kazałem także
innym ministrom dać W Panom wszelkie objaśnie-
nia, jakichbyście żądali, lub któreby uwiadomiły
W Panów o źródłach naszych pod względem po-
tęgi lądowej i morskiej, tudzież interesów skar-
bowych. Przekonany jestem, iż mądrość i głębo-
ka rozważa przewodniczyć będą obradom waszym
w tak ważnym wypadku, który razem obchodzi
honor i szczęśliwość całego narodu, które są dla
mnie tak drogiemi, jak powinny być dla każde-
go dobrego obywatela: ściśle bowiem interessa
moje są połączone z interessami narodu. Do-*

*tychczasowe postępowanie W Panów, daje mi pe-
wną rękojmią, iż więcej niż kiedykolwiek po-
wodować się będziecie honorem narodowym, oraz
uszanowaniem tronu i porządku publicznego, dla
których utrzymania parlament użyje środków,
jakie od władzy prawodawczej zależą, a które
będą stosowne do obecnych okoliczności. Dzia-
łajcie mądrze i dzielnie. Ja zaś, wierny wyko-
naney przysiędze, cieszyć się będę, zostając w po-
śród narodu, który nie przestaje mi zawsze oka-
zywać swojego przywiązania.*

Prezes parlamentu odpowiedział w tych wy-
razach:

Mości Xiażę!

„Te narody są oświeconymi i ucywilizowa-
nymi, które więcej, niż inne na ziemi, są przy-
wiązane do praw i konstytucyi, będących źród-
łem ich pokoju, przemysłu, sił i umiejętności,
które ich rozróżniają od ludów barbarzyńskich.
Naród przemysłny i rozumny, spokojny z przy-
rodzenia, pożyteczny sąsiadom swoim, nie za-
zdrośny, ani ich sławie, ani potęgę, zajęty cią-
gle wydoskonaleniem własnych swoich urządzeń,
zostający pod opieką prawodawstwa mądrego i
liberalnego, miłuje swój stan obecny, nie chce
go zmieniać dla wątpliwej przyszłości, i ceni
prawa szanuje! zna bowiem szczęście, które mu
spokojność i umiarkowanie zapewniają. Na ta-
kichto zasadach, przodkowie nasi oparli swoje
prawa; byli pierwszymi z pomiędzy nasława-
niejszych na świecie narodów, celując oświatą
przez długą koleję wieków. Obłakania, jakich
później ludy ziemskie doznały, zapomnienie reli-
gii i zepsucie obyczajów, zmieniły i u nas tak
wspaniałe zasady, na których polegała potęga,
chwała i świetność narodów. Wspaniałomyślny
naród nie mógł dłużej zostawać w otaczających
go ciemnościach. Ocknął się z letargu i w kilka
miesięczech przebiegł zawód wieku, bez zabu-
rzeń, bez gwałtownego obalenia dawnych urzą-
dzeń, i zaprzysiągł prawosć tronu i dynastii pa-
nującej. Bohaterska Hiszpanja pochwałała to
wspaniałe przedsięwzięcie. Toż samo po wię-
kszej części uczyniły rządy liberalne w Euro-
pie; lecz czarna chmura zaczęła się pokazywać
od strony północnej; grozi nam burza i
zaćmieniem jasnego światła, które wchodzi z zie-
mi Włoch południowych. Starano się odwró-
cić ją wszelkimi spokojnymi sposobami; czynio-
no wszystko, co tylko można było; lecz bez upo-
dlenia i poddania się pod jarzmo. Kroki te by-
ły nadaremne! żądano tłumaczenia, dano je; choia-
no zapewnienia bezpieczeństwa, i to dano; wy-
magano obecności Króla naszego na kongressie
sprzymierzonych Monarchów w Laybach, udał
się tsm Ferdynand; wyciągano objaśnienia o po-
stępowaniu naszym politycznym i cywilnym; le-
dwo nie chowano wiedzieć nayskrzytszych naszych
myśli. Uczyniono wszystkie ofiary, zgodne z do-
stojnością narodu, bez ubliżenia godności tronu
konstytucyjnego. Nie wzięły przecież pomysłu
go skutku. Cóż więcej uczynić możemy? Jakaż
więcej rękojmią dać potrafimy po tylu dowo-
dach dobrej wiary? Powtarzam, iż wszystko by-
ło na próżno. A jeśli naywyższa istność, opieku-
nika niewinności i sprawiedliwości, nie oświeci do-
stoynych Monarchów, i nie rozczuli serca ich
radców i ministrów, w tym razie trudno będzie
utrzymać pokój. Sława, smutna posłanka nie-
szczęść, mających dotknąć narody, oddawna nas
ostrzegala, iż groźna piorunowa chmura zbliża się
ku ziemi naszej. W. Xiażęcia Mość potwierdził

domysły nasze, zwołując parlament na nadzwyczajne posiedzenie. Mowa, którą miał z tronu przodków twoich, zamieniła domysły nasze w pewność. Osnowa pism urzędowych, które mają być czytane, jest smutną dla nas wróżbą; trzeba będzie podobno, aby cały naród odstąpił systematowi umiarkowania, którym dotąd celuje; a żeby poparł swoje prawa, i okazał się Europie, oraz światu, w całej swojej dzielności. Niczego nie żądamy od ościennych krajów; szanujemy wszystkie, jakiekolwiek bądź rządy, innych narodów; chcemy spokojnie żyć w domach naszych, uprawiać naszą ziemię, trudnić się przemysłem i handlem. Chcemy, aby religija nasza była szanowana; choemy pokoju pod tarczą praw opiekunkczych i nieśmiertelnej konstytucyi, którąśmy zaprzysięgli. Móści Xiążę, parlament narodowy przedsięwzięcie środki, jakie uzna za najzgodniejsze z honorem i niepodległością narodu, który mu los swój powierzył; środki, mówię, jakie będą najwłaściwsze do utrzymania (jeśli być może) pokoju między ludem Obojey Sycylii i wszystkimi krajami ziemi, oraz do utwierdzenia konstytucyi naszej i prawości tronu. W. Xiążęca Móść powiedział: że znamionującą serce twoje otwartością te pamiętne słowa: *Zawsze będę z wami i narodem. Wdzięczny naród potrafi wiecznie utrzymać dynastję Karola III na tronie Obojey Sycylii, razem z konstytucją swoją.*"

Baron Fryderyk Stal, dawniey kapitan pruski, otrzymał od parlamentu prawo obywatelstwa. Waleczny ten oficer przybył ze Śląska, chcąc w szeregach wojska naszego bronić sprawy wolności.

Mnóztwo oficerów zagranicznych, między którymi jest wiele angielskich, ofiarowało usługi swoje neapolitańczykom, przyjmując dowództwo korpusów ochotniczych.

Dnia 16. Wyszła tu następująca odezwa do wojska neapolitańskiego: „Mężni wojownicy! Nie czujecie podwoynego w sercu waszém mężstwa, na widok grożących oyczyźnie niebezpieczeństw? sama tylko karność może zapewnić zwycięztwo. Miejcie spokojną i zimną odwagę, jaką w waszemu potęgę waszey wzbudzać powinno. Wojsko, godne tego nazwiska, jest wielkiem ciałem, któremu sama tylko głowa ruch nadaje; niczego nie dokáže bez subordynacyi od żołnierza do jenerała. Zasłuzcie na honory, jakie oyczyzna sposobi dla tych, którzy za dobro jej wależą; kiedy się staniecie jej godnymi, nagroda także będzie godną was. Nie zapominajcie, iż napaść jest wymierzona przeciw konstytucyi naszej. Dalej, mężni wojownicy! konstytucya powinna odnieść zwycięztwo, lub naród neapolitański wieczną okryje się hańbą. Ziomkowie wasi wszędzie wam pomagać będą. Bądźcie pewni w tej mierze: ruszą wszyscy mieszkańcy kraju Obojey Sycylii. W tym stanie niebezpieczeństwa i sławy, żaden obywatel nie zhańbi życia swego sprośną i sromotną nieczynnością. Jakże nieszczęśliwym byłby ten, kto by prawdziwie nie mógł powiedzieć dzieciom i wnukom swoim: „I ja także walczyłem, kiedy wolność naszą napastowano! i ja także znajdowałem się na bitwie, kiedy oręż neapolitański zwyciężył nieprzyjaciół. Krew moja także płynęła za oyczyznę, konstytucją i Monarchę, który ją zaprzysięgał!”

Gdy oyczyzna (pisze jedna z tutejszych gazet) wzywa mężnych wojowników do obrony swojej, jenerałowie *Carascosa*, *Filangieri* i

Pepe, zapomnieli o wzajemnych ku sobie niechęciach i poróżnieniu, ofiarując usługi swoje Xiążęciu Rejentowi. Jenerał *Carascosa* ma dowodzić wojskiem liniowem, *Pepe*, legionami milicyi i gwardyi narodowej, a *Filangieri* gwardyą królewską.

Od kilku dni wybuchał ogień z *Wezuwiuszu*. Lawa płynęła na doliny. Właśnie teraz (pisze jedna z tutejszych gazet) natura musiała się sprysiać przeciwko nam, i okropnymi swemi zjawiskami obawę naszą powiększa.

Na onegdajszej sessyi parlamentu, zdał P. *Borelli* sprawę względem papierów, złożonych przez Xiążęcia *di Gallo*. Byli na tej sessyi posłowie hiszpański i angielski, tudzież admirał eskadry angielskiej z kilku oficerami, których powitano okrzykami: *Niech żyje Anglija!*

Wszystkie pułki sprowadzono z Sycylii, i posłano do wojska na granicy kraju papieżkiego.

Jenerał *Pepe* wydał następującą odezwę do milicyi i legionów: „Doznajemy więcej przeciwności jak pomyślności losu. Mimo umiarkowania naszego, uszanowania dla prawey dynastyi, postanowionego uniknienia przelewu krwi obywatelskiej, jesteśmy wyzwani do niespodziewanej walki. Prawo narodów zapewniało nam pokój, lecz dziś żądanie kilku osób zastępuje miejsce prawa narodów. Dobry nasz Król, który dwakroć zaprzysięgał konstytucją hiszpańską, został przymuszony, nie tylko do jej odwołania, lecz nawet oświadczenia, iż powinna ustąpić obcej przemocy. Któż nie wie, jak najlepsi Monarchowie podlegają zgubnym namowom? Taż sama władza ministeryalna, z której rąk kraj wydrzeć musieliśmy, podburza jedno mocarstwo, aby nam wojnę wypowiedziało. Lecz dzień wojny jest dla nas dniem sławy. Staną do boju ci sami ludzie, którzy ozuli potrzebę zrządzenia ciężkiego dokuczającego im jarzma. Narody nie mogą być zniszczonemi. Jesteśmy dosyć mocni do oparcia się całej Europie, gdyby przeciwko nam powstała. Położenie kraju jest takie, iż nie możemy bynajmniej wątpić o pomyślnym skutku obrony naszej. Zostawiono nam wybor, albo zwyciężyć, albo dzieci nasze wystawić na dwójakie jarzmo, dawne i nowe; a któżby z nas mógł przeżyć tę hańbę? Dauniyczycy, Samnitowie, Irpinowie, Brutusowie, Kampaniyczycy, i wszyscy, którzyście się z własnej ochęci na obronę oyczyzny uzbroili! Oyczyzna ta, pierwsza wasza matka, którą najpierw w tym kraju po tylu wiekach macie prawo i obowiązek szanować, powołuje was do broni! Smutne skutki gwałtu nie podobają się tym nawet, którzy go używają; oręż chwile się w ich ręku. Święta wiara ojców zapala serca obywateli naszych, i powstaje przeciwko niegodziwości. Bóg i świętość jego są nad królami i chytrymi ich doradcami. Rzućcie postrach. Europa lękać się będzie imienia waszego; a umiarkowanie wasze uwielbiała. Zwycięztwo towarzyszyć będzie krokom waszym. Każdy z was stanie za 50 cudzoziemców, których gwałtem prowadzą na pola *Maryuszów* i *Porcyuszów*.

Parlament narodowy przeznaczył potrzebne na wydatki wojenne pieniądze. Czuwać będą nad ich użyciem. Czekajcie dnia, w którym zostaniecie wezwani do zaszczytnej walki. Będzie on dla was dniem zwycięztwa, i zapewni nam trwałe dobro, którego posiadanie szczęśliwość naszą stanowi.”

Wilno dnia 16 Marca 1821 roku v. 5

W Ł O C H Y.

Dnia 14 b. m. uchwalił parlament 120,000 dukatów dla ministra wojny na przyspieszenie przysposobień wojennych, i 60,000 dukatów dla ministra morskiego na uzbrojenie 20h fregat i kilku mniejszych statków. Postanowiono także wyznaczyć kommissyą, któraby miała dozór nad żywnością wojska.

Gazety tutejsze umieszczają przepis względem zachować się mającego w obecnych okolicznościach systematu, zalecający szczególnie obchodzenie się z jeńcami nieprzyjacielskimi według prawa narodów.

Były minister *Medici* miał doznać takiego samego losu, co były dyrektor policyi *Giampietro*, którego sztyletami zabito; lecz wcześniej uwiadomiony o grożącym niebezpieczeństwie, umknął.

Od granic włoskich, dnia 28 lutego. P. *Borrelli* podając d. 31 stycznia parlamentowi neapolitańskiemu pierwszy exemplarz odmienionej i przez Xiążę Rejenta zatwierdzonej konstytucyi, oświadczył: *Chłubię się ztąd, iż pierwszy nie wydam już okrzyku: Niech żyje konstytucya hiszpańska!*

Potęga, z jaką Xiążę Rejent neapolitański ma wystąpić przeciwko nieprzyjacielowi, wynosi 60,000 wojska regularnego i 50,000 milicyi.

W *Neapolu* wypowiedziano wojnę mocarstwu, które oświadczyły, iż chcą się mieszać w domowe interesa królestwa Obojey-Sycylii.

Tajemni stronnicy *Karbonari* (Węglarzy) w kraju papieżkim rozrucili na pikietach austriackich odezwę, zachęcającą do buntu, napisaną w języku łacińskim, a zaczynającą się temi słowy: *Sereni milites Hungari etc.*

Baron Frimont, generał jazdy, dowodzący wojskiem austriackim przeciwko neapolitańczykom, pochodzi z rodziny szlacheckiej francuskiej w Lotaryngii. Emigrował w roku 1791, służył gorliwie sprawie królewskiej, i wszedł w służbę austriacką z pułkiem *Bussy*, którym dowodził. Popisał się w kampaniach wojny rewolucyjnej. W roku 1815 został naczelnym generałem wojska austriacko-włoskiego, którego jeden korpus pod sprawą generała *Bianchi* poraził zupełnie *Murata*. Miał potem dowództwo kontyngentu austriackiego w Alzacyi, gdzie przez ludzkość i utrzymanie karności powszechną zjednał sobie miłość.

Generał *Bianchi*, nie będzie należał do wypraw przeciwko neapolitańczykom; bo jest w równym stopniu z generałem *Frimont*, i dla tego nie może zostawać pod rozkazami jego.

Jedna z gazet neapolitańskich donosi, iż wojsko austriackie posuwa się zwyczajną sobie powolnością. Umieściła oraz następujące żądania mocarstw sprzymierzonych: aby naród neapolitański zapłacił 50 milionów franków kontrybucyi wojennej, aby przez 5 lat utrzymywał 40,000 wojska austriackiego, i aby zamiast konstytucyi wprowadził rząd wojskowy.

Dnia 14 lutego rozszedła się pogłoska w *Neapolu*, iż w państwie papieżkim wybuchnęła rewolucya i konstytucya hiszpańska ogłoszona. Niezmierny tłum ludu zebrał się zaraz przed mieszkaniem nuncjusza i konsula papieżkiego, żądając, aby się w oknie ukazali. Zaledwie służący ich zdolali wyperswadować ludowi, iż Panów ich nie ma w domu. Rozszedł się lud zapowie-

dziawszy, iż wieczorem znów się zgromadzi, i że nuncjusza z konsulem, jeśliby powszechniey z nim nie dzielili radości, oknem wyrzuci. Ku wieczorowi przyszedł do mieszkania nuncjusza policyant, i zalecił, aby nuncjusz kazał dom swój oświecić, a przez to okazał radość z postępu rewolucyi w państwie papieżkim. Nuncjusz kazał dom zamknąć, i wzbraniał się wraz z konsulem oświecić okien. (Co ztąd wynikło, nie donosi gazeta wiedeńska, z której powyższa wiadomość jest wyjęta).

Neapol, dnia 18 lutego. Poseł francuski w tutejszej stolicy, oświadczył naszemu ministrowi interesów zagranicznych, iż Francya najszybciej zachowa neutralność, byleby rodzina królewska nie była wystawiona na jakie niebezpieczeństwo, i byleby własność i osoby będących tu francuzów szanowano.

Xiążę Rejent zostawił do woli Sycylińczykom, przyjąć konstytucyą neapolitańską lub inną jaką.

Gdy Xiążę Rejent i Xiążę *Salerno* brat jego, chcą udać się do wojska, przeto deputowany *Luca* wniósł na sessyi parlamentu d. 17 b. m., aby im ze skarbu wypłacono zaległość na wydatki podróży. Wniosek ten odesłano do właściwej kommissyi. Uchwalił parlament million dukatów w dobrach narodowych nagrody tym, którzy czynami wojennymi celować będą.

Xiążę Rejent posłał 11stoletniego syna swego do głównej kwatery. Dziecię to będzie pokazanem wojsku, i zostawać ma przy naczelnym wodzu.

W Kalabrii nakazano pospolite ruszenie, a w *Cosenza*, nie w *Conza*, sposobiono się na przyjęcie Xiążęcia Rejenta i rodziny królewskiej.

Zawinęło tu kilka okrętów hiszpańskich z bronią.

Rzym dnia 18 lutego. O niczem tu nie mówią, jak o wojnie, którą Austria przedsiębierze przeciwko neapolitańczykom. Rozmaite są zdania mieszkańców tutejszych. Rząd nasz obawia się odwiedzin neapolitańczyków przed nadejściem austriaków.

W czasie przechodu wojska austriackiego przez Bononią, zaszły wypadki, dla których musiano rozbroić tamecznych obywateli.

Wojsko austriackie ma wynosić blisko 90,000 głów, z których 30,000 przeznaczono do osadzenia kilku stanowisk między *Po* i granicą prowincyi *Abruzzo*.

Neapolitańczykowie pokładają największą nadzieję i sławę swoją na 72,000 milicyi narodowej. Duch wolności ożywia wszystkich. Chwycono się wszelkich sposobów do dania zaciętego odporu. Popsuto gościńce, gruzem i drzewem zatarasowano. Żaden pojazd nie może jechać; i podróżni, chcący opuścić *Neapol*, muszą udawać się morzem.

Listy z *Szwaycaryi* donoszą, iż w *Ascoli* (w prowincyi zwanej dawniej *Abruzzo dalsza*) pikiety austriackie i neapolitańskie spotkały się z sobą. Przyszło do małej utarczki, w której z obu stron kilku ludzi zabito i raniono.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 marca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 87; czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 74, stary rubli 11 kopiejek 54; imperyal rubli 37, 60 kopiejek.

Uwiedomienie od marszałka guberskiego.

1. Marszałek Gubernii Lit. Wileń. przekonawszy się, iż wiele familiów zapisanych w rewizyi mimo całą baczość deputacyi. mogły podstępnie uzyskać dekreta wywodowe, już to z przyczyny że nie było zapisanych obiekcy w protokule na ten zamiar sporządzonym, albo w zanotowanych tylko obiekcyach nie wyrażono imion, idących do wyvodu, a przez tę niedostateczność niepodobnem było przy roztrząsaniu papierów sprawdzić zarzuty z linia wywodzących się, nakoniec że żądający przyznania rodowości szlacheckiej mogli przychodzić pod innymi nazwiskami i nie podawali obwieszeń właścicielom wielokrotnie przez deputacyą zastrzeżonych, uznał potrzebę powtórnie przez niniejszą odezwę zawiadomić dziedziców, possessorów dobr skarbowych i duchownych, rady i magistraty miast, oraz w ogólności wszystkich obywateli, których się to tyczyć może, że ukazem rządzącego senatu w roku 1818 miesiąca 8bra 31 dnia, wywodzącym się z pod skazek, jest wskazana kolej, ażeby przed podaniem się do wyvodu, pierwsi otrzymali dekreta ziemstwa powiatowego, uznające ich za ludzi wolnych, mających prawo do wyvodu, a zatem, niewłaściwie umieszczonych do skazki. Jeśliby więc ktokolwiek, bez zachowania prawideł wskazanych i ukazem zastrzeżonych, utaiwszy przed deputacyą bytność swoją w skazkach, otrzymał już wywód szlachestwa, dowiedziawszy się o tem obywatelu, dla zapobieżenia wyniknąć mogącym nadużyciom, obowiązani są bez zwłoki, na piśmie donieść deputacyi wywodowej wileńskiej, która przekonawszy się z wypisów skazek dołączyć się mających przy prośbie, jako nieprawnie nastąpił wywód z ciąg wyeliminuje i za posrzednictwem władzy wykonawczej dopomni się o zwrot dekretu podstępnie uzyskanego. Działo się w Wilnie dnia 10 marca 1821 roku. Eustachy Karol Karpp Mar. Guber. Lit. Wileń.

O g ł o s z e n i e.

Gdy przed dwówa tygodniami rozszła się po niektórych domach w mieście Wilnie wieść płożna, jakoby w domu JPani Fiorentiniowej, kupcowey tutajszej, zjawiła się u jey dzieci choroba zaraźliwa, i gdy w tem wszystkiem ludzie łatwowierni odwolywali się niby do świadectwa niżej podpisanego, bez wiedzy nawet jego; tedy za obowiązek sobie poczytuję publicznie oświadczyć, że jako wieść takowa zupełnie jest fałszywa; wzięła początek od osób temu domowi nieżyczliwych, tak i w tym mogę zareczyć, że synowie Pani Fiorentiniowej nie mieli żadney nadzwyczajney choroby zaraźliwej, ale tylko taką gorączkę jaka w teraźniejszey porze roku tu i ówdzie postrzegać się daje, a z której zupełnie uleczonymi zostali.

Nadworny Sowiernik Professor w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim Doktor Medycyny M. Mianowski.

P o d r a d.

3. Od Litewskiego Grodzieńskiego Rządu gubernialnego ogłasza się: iż na odniesienie się polowey prowiantskiej Kommissyi Litewskiego oddzielnego korpusu pod dniem 4tym teraźniejszego lutego z IV. 1593, odbywać się będą targi w grodzieńskiej izbie skarbowey, na pobudowanie w Grodzie nowego prowiantskiego magazynu, przy obecności urzędników ze strony prowiantskiej i woyskowej w terminach 1 dnia 25 bieżącego lu-

tego, 2gim dnia 5go i 3cim ostatecznym dnia 25 przyszłego marca. Dnia 25 lutego 1821 roku. Expedytor Atanazy Korybut Daszkiewicz.

Sądy Exdywizorskie.

2. Roku 1821 mca marca 11 dnia. Sąd Taxatorsko Exdywizorski majątnościow Giereysz i nowego Dworu w pcie Brastaw. położonych, dziedzictwa JW. Stanisława Hryniewicza vice marszałka Brastaw. w mieście powiatowym Widzach exystujący, stosownie do remissy Sądu Ziem. Brastaw. daty 1820 junii 28 d. nastaley, oraz pierwszozjazdowego swego sądu dekretu i wyszłych dwukrotnych awizacyow, załatwiając wteraźniejszym powtórny zjezdzie, ostatecznie pomienionego JW. Hryniewicza z jego wierzycielami konkursowe dzieło, gdy po odbyciu od obecnych stron produktow i rozstrzygnienu akcesoryjnym wyrokom uległych kwestyow, widzi też dzieło zbliżonym zupełnie do oczewistego zaopiniowania, przeło ażeby wszyscy mający jakiegolwiek stosunki do funduszu konkursowi uległego, lub zawinijający do onego massy, nieodmiennie przed dniem 26 marca idącego roku, jako terminem na wzięcie do namowy dla zaferowania oczewistego wyroku, oznaczającym się, do Sądu Exdywizorskiego z wyjawieniem tychże stosunkow jawiły się, pod utratą każdego z niestawiających pretensyi, i zasądzeniem dla massy na zawinijającym do oney, w całkowitości wedle dowodow zastrzega. Zygmunt Podbereski b. Prezydent Ziem. Brastaw. Exdywizor. Augary Mastowski Exdywizor. Wincenty Salmonowicz Exdywizor.

Takową awizacyą wolno drukować poświadczam. Wincenty Salmonowicz Sędzia Ziemski Brastawski.

2 Sąd Ziemski Ptu Wileń. w konkursowey sprawie między wierzycielami i debitorami zeszełgo WJPana Ignacego Kietczewskiego stolnikowicza Poznań. ustanowiony, ostateczny dekret dnia 28 teraźn. mca 1821 roku w izbie sądowey Ziem. Wileń. promulgować będzie, interesowane strony zawiadamia.

3. Na żądanie kredytorow W. Józefa Sulistrowskiego i samego debitora Sąd exdywizorski w majątności Stankowszczyźnie w pcie Oszmian. exystujący sprawy konkursowey w dniu 5 marca nie wziął do namowy, lecz wzywając pretendowanego czasu dzień 22 marca do wzięcia do namowy naznaczył, w którym to czasie że niewodnie sprawa do namowy wziętą będzie i do niestawiających stron amissya rozciągniętą zostanie, przez niniejszą awizacyą uwiadamia się. Zgodno z postanowieniem sądu świadczą Regent Wołodko. Dat roku 1821 marca 7.

Do gazety Kur. Lit. podać niniejszą awizacyą upraszam przydujący Exdywizor i kawaler Urban Jazdowski.

P o d z i e k o w a n i e.

1. Niżej podpisani, następne do Gazety Kur. Lit. czynim oświadczenie. Dobra Bayki zwane, ad praesens, w pcie prużańskim położone, dawniey zeszytych, Rafała Nietyxy koniuszego brzeskiego, i Michała Lewkowicza cześnika brastaw. dziedziczne, a teraz do aktorstwa niżej podpisanych należące, z racyi mnogich szachowit i zepsutych granic, między temiż, koniuszym Nietyxą i cześnikiem Lewkowiczem, tudzież dalszemi sumieźnikami, od pół wieku kosztowny zaprowadzony został proceder, w ciągu którego, po dziesięcio-letniej na gruncie czynności, w roku 1788 zapadł dekret podkomorski, od jakowego, założona została appellacya, z takiego powodu, w Trybunale Lit., na Sąd marszałkowski wyszła re-

missa, ta, gdy dla zaszczytnej śmierci aktorów, a później zmiany krajowej, skutku swego nie wzięła, za ustanowieniem przeto wola Najwyższą Sąd Gran., między teraźniejszymi aktorami, z jednej strony w Sądzie Gł. 2go Depart. gubernii grodzieńskiej o skutki dekretu podkomorskiego, a z drugiej, powodem założonej appellacji w Sądzie Granic., nowy rozpoczął się process. Między tym, skracając nieprzyjemną koleję procederową, tak do umorzenia szachownic dekretem podkomorskim w wielu miejscach jeszcze nieulatuwnych, jako też, do rozpoznania kwestyi i kategorii appellacyj obniesionych, za dobrowolną zgodą aktorów w processie takowym będących, przez dokumenty wspólnie zawarte, z odgłosu powszechniej opinii, JW. Tomasz Leńkiewicz b. Marszałek Ptu Mózyr. i kawaler, za medytatora i sędziego, dla ostatecznej decyzji, obrany i zaproszonym został. Skutkiem czego, mimo odległość miejsca, o mil kilkadziesiąt od mieszkania swego położonego, JW. Marszałek Leńkiewicz, powodowany jedynie do czynienia dobrze drugimi, wrodzoną sobie skłonnością, bez względu na bezkorzystną w tak ważnym dziele pracę, nie odmówił swej fetygi, a zjechałszy na miejsce z komornikiem ptu Mózyr., W. Kajetanem Marciszewskim w porze letniej przeszłego 1820 r. na jednym terminie, bez żadnych odkladow, całkowiłą rzecz w przeciągu czterech tygodni, z najtrafniejszą stroną dogodnością, domierzył satysfakcją, i w miejscu ciągłej tyloletniej rozterki, domowy pokój, i dobrą harmonią, somniadującym, na zawsze zostawił. Taki czyn, jako właściwy tylko wspaniałej duszy udział; chociaż żadnej powierzchownej niepotrzebuje chluby, jednak my niżej podpisani, prócz uczucia wysokiego zwielbienia i wdzięczności dla JW. Marszałka Leńkiewicza, jakimi serca nasze do niewygasłej pamięci są zajęte, podać jeszcze ony do publicznej wiadomości, znajdujem sobie w obowiązku.

P. Józef Wysocki Podkomorzy Ptu Prużan.
Wincenty Lewkowicz.

Doniesienie Teatralne.

2. Wagnerowie mają honor zapraszać prześwietną Publiczność na swój benefis we wtorek dnia 22 mca teraźniejszego. Jak najlepiej wystawione będą dwie Opery najpiękniejsze, pierwsza Kalif z Bagdadu druga Dwa Słowa. Lubo wspomnieni mało zasług mają, spodziewają się jednak, że będą udarowani tą samą nagrodą, której inni członkowie towarzystwa dramatycznego doznawali.

1. Podaje się do publicznej wiadomości, iż kompania balanserów pod dyrekcyą JPana Gautier, wyjedzie z tego miasta do Warszawy, jeżeliby kto miał pretensyą raczy się zgłosić najpóźniej do dnia 19 marca. Tenże Pan Gautier ze swoją kompanią ma honor dać w sobotę t. j. dnia 19 marca poraz ostatni reprezentacyą: cieniów i pantomiczno-komiczną scenę, pod tytułem: Arlekin Cyrulik i Dentysta. Tenże Pan Gautier ma do przedania papugi za cenę pomierną, dostać można w domu Wulfa pod IV. 388 na ulicy trockiej położonego.

W e z w a n i e.

1. Massy funduszów i interesów JO. Xki Jeymości Stefamii Radziwiłłówny jeneralny Prokurator, w interesie teyże massy, mając potrzebę poznać WW. Benedykta, Antoniego, Michała, Jana, Alexandra, Alojzego, Michała i Xawerego Hołowniów: Stanisława i Jakóba bracią, Józellę in voto Granickę, Teresę in voto Czerniewską, Ewę, Różę, Justynę i Elżbietę siostry Boufałów i Boufałówny do Sądu Kommissyi na interesa Radziwiłłowskie od rządu ustanowionego, w mieście Wileń agitujuącego się, a niewiedząc i niemogąc powziąć wiadomości o miejscu ich mieszkania, według przepisu organizacyi w artykule 37 § 3, dawszy przybieć do drzwi sądowych kopiją i ze-

znać w aktach Sądu Kommissyi pozew, co na dniu 15 teraźniejszego mca marca roku idącego 1821 spełniono, pomienionych Ichmościów wzywa do rozprawy w Sądzie, gdzie będzie rzecz okasatę pretensyi do aktorstwa dóbr Lebedziewa nieprawnie wroszczonych mimo kwitacyą Hołowniów r. 1587 nowembra 6, w metrykach Lit. przyznaną i mimo dokument reklamacyyny Rafała Boufała r. 1688 februar. 21: mocą jakowych dokumentów żądać będzie Prokurator sądenia dla massy na WW. Hołowniach 50.000 zł. zarak i zwrotu kosztów, a na WW. Boufałach i Boufałównach zareki ważność rzecz wynoszącą i także zwrotu kosztów, jak dokumenta opiewają gołosłownie objawionych po 1.000 rubli srebr. na oby wyrażonych stronach. Za Prokuratora massy Izidor Salmonowicz Plenipotent Prawny.

3. W roku teraźniejszym, 1821 mca marca 3 dnia po kilkudziesięciu-letnim pełnieniu obowiązku adwokata wprzód w assessoryi a później w subseliach Ptu Wileń. zszedł z tego świata Michał Grabowski po jakowym w znacznej liczbie pozostałe są papiery prawne do różnych osób przynależące, a z tych jedne po ukończonych, drugie zaś do kontynuujących się procederów posługujące; przeto ażeby z interessowanych osób pierwsi dla całkowitego onych uzyskania, drudzy zaś dla przyporuczenia podług własnego życzenia swych interessów do niżej podpisanego w mieście Wileń na ulicy Sawicz w domie WW. Kowalskich mieszkającego zjawić się raczyli, jak równie nim takowe nastąpi: że jako zajmujący się obowiązkiem adwokata w subseliach Ptu Wileń. procedera wszystkie utrzymywać nie zaniedbam, to niniejszą awizacyą zawiadamiam. Kandyd Grabowski adwokat sub. Wileńskich.

Roku 1821 marca 8 dnia. Takową awizacyą może Redakcyą gazet umieścić w Kuryerze Litewskim. Świadcze Józef Naborowski Grodz.

P i e s e k.

1. Dnia 12 mca zginął pies biały, z gatunku pudlow, z nieco żółtawemi uszami i dwoma plamami na grzbiecie takiegoż koloru, wielkości średniej, młody, kosmaty, z ostrzyżonemi łapami i dość długo uciętym ogonem. Jeżeli się pomieniony pies u kogo znajdzie, właściciel onego uprasza, iżby się zgłosił do jego mieszkania na ulicy zamkowej w domie WW. Machnaurow, za co przyzwoitą odbierze nagrodę.

O ś w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego grodzkiego Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażonej zapisanego, et eorundem pod pieczęcią grodzką Ptu Wileń. jest wydany.

Roku 1821 mca marca 4 dnia przed aktami grodzkimi Ptu Wileń. stawając obecnie WJPan Jan Ożegalski sekretarz prowincjonalny oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał które tak się wyraża: oświadczenie imieniem WJP. Jana Ożegalskiego sekretarza prowincjonalnego czyni się z następnej okoliczności: W. Tadeusz Cywiński b. kom. oszmiań. mając wydzieloną sobie schedę z exdywizyi Januszowskiej we wsi Dubonosach w Pcie Wilej. Gubernii mińskiej leżącej w summie rubli sr. 1121 kop. 3 wespół z poszlinami rubli sr. 68 i na zapomogę rubli sr. 40 zrzekł się takowey schedy na żał. w roku 1820 aprila 1 dnia i to dokumentem przyznany utwierdził, pewność zaś i ewikcyą na wielkim majątku leżącym ruchomym i summownym opisał a dla większego upewnienia żał. sum-

mę rubli sr. 200 na rok u żalgo pozostawił i obliżiem kontentował się, stało się jednak że gdy żalcy wszedł w posesyją wspomnionę schedy okazały się być nieopłaconemi poszliną a zapomoga za którą obżalny Cywiński wziął nagrodę niedana, zaległości, wszakże z poddanych jak się to okazuje z kwitów przez Mejera wydawanych, a przez Cywińskiego akceptowanych wybrane. Te okoliczności stały się przyczyną znaczney żal. straty, za które mając opisaną na wszelkiew W. Cywińskiego własności ewikcyą, bonifikaty lonych z najbliższego funduszu bo z summy przez żal. obżal. na oblig zawinionę, a ze źródła nabycia schedy wynikły poszukiwać będzie. Zeby przez to nikt takowego obligu jako ewikcyą i odpowiedz żal. stanowiącego nie raczył nabywać, a jeśliby nabył to żalcy zapowiada, iż restancją tylko jaka od detrunkaty pretensyi żalgo pozostanie, opłaconą będzie i w tém celu niniejsze czyniąc oświadczenie dla wiadomości do gazet podaję. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Jan Ożegalski Sekretarz Prowincjonalny.

Takowe oświadczenie Redakcy do druku przyjąć może. Prezydent Grodz. Wileń. Dauksza.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażonej zapisanego et eorundem pod pieczęcią Grodz. Ptu Wileń. jest wydan. Roku 1821 mca febr. 24 dnia, przed aktami Grodz. Ptu Wileń stawiając obecnie WJP. Marcin Dymiński Typogr. Lit. Wileń. Gubern. Rządu, oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał, które tak się wyraża: oświadczenie wespół z najsolenniejszą protestacją przed całą publicznością i Sądem, imieniem własnym Marcina Dymińskiego Typogr. Lit. Wileń. Gubern. Rządu z racyi następney zawarł się; ile zwykłe zdarzyć się mogące ludziami wypadki, potrzebować mogą zjednania za sobą uwagi, tyle obok ściągnać powinny litę, że nieszczęścia zwykły towarzyszyć każdemu człowiekowi: jakowej kolei i dalsz. żalcy d. litor nie uszedł bowiem na dniu dzisiejszym, to jest: 24 febr., między godziną 8 a 9, zrana, jak mogę miarkować, blisko kancelaryi, czyli Sądownej Ziemi. i Grodz., nieostrożnie, jakowymś przypadkiem zgubłem między innemi papierami, i od różnych osób plenipotecjami, oblig od W. Stanisława Sikorskiego Adwok. Sądu Głgo w roku 1801 febr. 24 w dobrach Szemetowszczyźnie, do dziedzictwa JW. niegdys Pisarzew. Litgo Kazimierza Sulistrowskiego przynależnych (jak w obligu tymże poświadczają) na zł. 1,200, dla żalgo wydany, z pieczętarstwem W. Adama Swirskiego, z terminem exolucyi na s. Jerzy, czyli dnia 23 apryla tegoż roku, lecz po nieusatysfakcyonowaniu onego na terminie, jeszcze w roku 1804 junii 3 dnia, dopożyczył u żalgo delatora W. Sikorski rub. sr. 30, jakowe na stronie drugiey tegoż obligu własną ręką W. Stanisława Sikorskiego (tak jak i cały oblig własnoręcznie był przez jego pisany) i takowe rub. sr. 30 dopisane, po wyszczególnieniu czego, z dobowymi procentami, przez szczegół wyrażonemi, znajduje się na tym obligu, własnoręcznie zapisane, rub. sr. 350, przyświadczenie i pieczętarstwem W. Józefa Mejera Adwok. konsystor.; że zaś śmierć s. p. Stanisława Sikorskiego zakroczyła, a dotąd oblig nie został usatysfakcyonowanym; i gdy go do wprowadzenia w akta publiczne wniesionym żalcy delator mieć chciał, nim o skutki onego z kim wypadnie dopomnieć się miał i ma prawo, trofem nieszczęśliwym ony zgubił, gdyby wszakże znalazca takowy oblig nie mógł pod jakim bądźkolwiek obiektem za onym dopominać się lub czynić jakiegokolwiek przekazy na inną jaką osobę, lub onym frymarzyć, a ja gdybym nie utracił rzeczy w obligu summy rub. sr. 350 z procentami dotąd wypadające-

mi dla mnie od W. Stanisława Sikorskiego Adwok. Sądu Głgo należney, nim się (bydź może, iż przez kogoś cnotliwie myślącego zwróconym żalmu i oddanym będzie) okaże, tymczasem najsolennie przed całą powszechnością i Sądem takową protestacją zanoszę. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Typogr. Marcin Dymiński.

R. 1821 mar 1 d takowe oświadczenie Redakcy do druku przyjąć może. Prezyd. Grodz. Wileń. Adam Dauksza.

Przedaż publiczna.

2 Rząd Gubernski Lit. Wileń. ogłasza, iż w skutek rezolucyi swojej w dniu 15 ominionego miesiąca february nastaley, postanowił wyprzedać z publiczney licytacji wydzielone dekretem exdywizorskiego sądu w majątku Syrutyszkach w Rosieńskim poie położonym, dla Petroneli Czarnewskiej Łowczyzny Mściławskiej, jedną karczmę z ogrodem 250 prentow, zawierającym, i zarośli suchych na 2 włoki 9 morgow 245 prentow i 45 prencikow na zaspokojenie skarbowych poszlin rub. sr. 145 kop, 42⁵⁰/₁₀₀ i należności dla miasta Kowna przysądzoney rubli sr. 376 kop. 16¹/₂ a zatem życzący te schedy nabydź raczą się jawnie do niniejszego rządu dla licytacji na terminach 14, 16 i ostateczny 18 dni mca maja terażniejszego roku. 1821 roku marca 11 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławryniewicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Franciszek Perzanowski Guber. Sekr.

2. Wedle determinacyi ukazu z Rządu Gubern. Wileń. w dniu dzisiejszym za N. 5225 wyszłego i za onym nastaley w Magistracie Wileń. rezolucyi tenże Magistrat obwieszcza powszechność i interessowane osoby, że w dniach 28, 29 i 31, teraż. mca marca 1821 roku przez delegowanego z Magistratu Wileń. urzędnika JP. Wincentego Grabowskiego Rad. będzie uskuteczniać się publiczna wyprzedaż domow obywateli Jana i Katarzyny Chodasewiczow idąc na Antokol po prawey ręce za rzeką Wileńką niedaleko arsenału położonych jeżeli zaś nikt do licytacji onych nie przystąpi lub jeżeli kredytorowie Chodasewiczow przed pieruszym apryla 1821 roku nie obeymą powyższych domow w swoje zawiadywanie i nie zajmą się natychmiast należnym onych wyrestauowaniem, wówczas te domy wzięte zostaną na zawsze bez powrotu we władanie miasta a to w skutek przepisów JW. Lit. Wojennego Gubernatora i kawalera Rzymskiego Korsakowa na mocy prawa kon. 1764 roku opartych. Dat 1821 mca marca 11 dnia. Józef Krzyżanowski P. M. W. Regent Misiewicz.

Przedaż domu.

2. Dom murowany, w większey części od ulicy i dziedzica dwopiętrowy, z ogrodkiem fruktowym, na Wileńskiej ulicy idąc ku zielonemu mostowi po prawey ręce, pod N. 707 położenie mający, nie z onego nie wyłączając, sprzedaje się wiecznością. Zyczący go nabydź, raczą udać się do W. Kandyda Grabowskiego Adwokata, mieszkającego na Sawicz ulicy w domu Jastrzębskiego pod N. 81 naprzeciw klasztoru PP. Miłosierdzia, u którego znajdą szczegółową i ostateczną w tym przedmiocie informacyą. Dat w Wilnie 5 marca 1821 roku.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rea.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 14 średnia.	27 cal. 9,73 lin.	- 2,25 stopn	Północ Zachodni	Pogoda
	dn. 15 średnia.	27 -- 10 37 --	- 0,33 --	Polud. Wschod.	Pogoda
	dn. 16 godz. 6	27 -- 10 3 --	- 0,75 --	Polud. Wschod.	Pogoda